
"Tympanon Marii Włostowiczowej i
Świętosława na tle wrocławskiej
rzeźby XII wieku", Marian
Morełowski, "Sprawozdania
Wrocławskiego Towarzystwa
Naukowego", 1949, z. 4 : [recenzja]

Ochrona Zabytków 4/3-4 (14-15), 230-231

1951

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józefa Galli B. biony. Szereg analogii stylistycznych i formalnych architektury kaplicy i jej wyposażenia łączy ją z zachowanymi w Krakowie innymi kaplicami, ołtarzami i nagrobkami, projektowanymi przez Placidie'go.

L. Kalinowski, Ze studiów nad mistrzem Pięknym Madonn (nr 8, s. 486—488). Praca nosi podtytuł „Zagadnienie Piety średniowiecznej ok. 1400”. Praca zawiera: pochodzenie i powstanie Piety średniowiecznej (przekształcenie siedzącej Madonny z Dzieciątkiem), typologiczne uporządkowanie materiału porównawczego Piety z kościoła św. Barbary w Krakowie, charakterystykę stylu miękkiego, do którego Pieta ta należy, określenie miejsca zajmowanego przez styl miękki w dziełach sztuki średniowiecznej i próbę odpowiedzi na pytanie związane z jego genezą i rozwojem. Te trzy zamknięte w sobie rozdziały stanowią ramę do czwartego, poświęconego umiejscowieniu w czasie i przestrzeni i przypisaniu mistrzowi Pięknym Madonn Piety z kościoła św. Barbary. Zbliżona jest ona do typu III, należy do stylu miękkiego syntetycznego spokrewniona z dziełami mistrza Dumlose, mistrza z Grosslobming i mistrza z Eriskirch, którzy są uczniami mistrza Pięknym Madonn (autora Madonny toruńskiej, i Madonny wrocławskiej), którego należy uważać za autora Piety krakowskiej, (po r. 1400).

Z. Kozłowska-Budkowa, Miscellanea sfragistyczne (nr. 8, str. 489—491). 1) Pieczęć kanclerza kapituły gnieźnieńskiej — Mikołaja u dokumencie z dnia 25. VIII. 1361 ze znakiem odczytanym przez autorkę jako skrót V. D. (vere dignum). Znak używany jest w mszalach, co jednakże nie wyjaśnia jego roli na pieczęci (analogie z pieczęcią w klasztorze w Dargun w Meklemburgii). 2) Dwa wykopaliska tłoków pieczętnych: pierścien z XIII/XIV w z Czerska i srebrny tłok pieczętny z napisem hebrajskim z Wiślicy (XVI w.).

L. Niemojewski, Kanon klasycznej architektury (nr 8, str. 491—495). „Istnieje pewna ogólna zasada i niewzruszalna, której przestrzegały zarówno świątynie starej Grecji jak i świątynie Attyki (500—432). Zasady tej źródła pisane nie przekazały, jednak z pomocą Witruwiusza i cierpliwej analizy udało się po trosze je odcyfrować (Moe) i zagadka cyfry 27 przestała być zagadką. Kanon klasycznej architektury polega na przyjęciu założenia, że całość kompozycji winna być dzielona kolejno na coraz

mniejsze elementy wg jednej ogólnej zasady podziału proporcjonalnego, wiążącego części i elementy między sobą oraz z całością kompozycji”.

J. Lepiarczyk, Fazy budowy kościoła Mariackiego w Krakowie (w. XIII—XIV). (nr 9 str. 557—560). W dzisiejszym kościele brak śladów najstarszej budowli tj. tej do której w r. 1221/2 przeniesiono parafię z kościoła św. Trójcy. Na miejscu tego najstarszego stała z końcem XIII wieku drugi z rzędu, trójnawowy, hallowy, z dwiema wieżami od frontu, zachowanymi po dziś dzień (nadbudowanymi w XV i XVI w.), konsekrowany 1320. Do niego dobudowano z fundacji Wierzyńka ok. r. 1360—1370 nowe prezbiterium, z czym łączyła się budowa nowego kościoła, również w typie hallowym, niewykonana. Zamiast tego wzniesiono z końcem XIV w. obecny korpus bazylikowy, (1392—1397). Wieżę wyższą nadbudowano i nakryto hełmem w 1406 zastąpionym obecnym 1478. Ostatnia faza budowy to wzniesienie kaplic w latach 1433—1446.

SPRAWOZDANIA WROCŁAWSKIEGO PRZYJACIOŁ NAUK W POZNANIU 1950.

Maria Łodyńska-Kosińska, Zarys ikonografii św. Stanisława bpa na podstawie zabytków krakowskich do poł. XV wieku (str. 96—99).

SPRAWOZDANIA WROCŁAWSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO 1949.

Marian Morełowski, Tympanon Marii Włostowiczowej i Świętosława na tle wrocławskiej rzeźby XII wieku (z. 4, dodatek I, str. 1—23, il. 16). „Bije z całości dzieła, że jest nade wszystko wrocławskie. Wyrazistość wpływów tu wyszczególnionych (mozańskie, francuskie, bizantyńskie) i równoczesna ogromna trudność znalezienia jednej jedynej określonej szkoły zagranicznej, do której możnaby przypisać nasz zabytek wyłącznie, prowadzi do spostrzeżenia, że jest on syntezą swoistą i harmonijną tych właśnie czynników, które pod naszą egidą wytwarzały łącznie z nami całości kształt swoistej kultury Wrocławia XII w. Czynniki obce umiano tu dobierać z najświetniejszych centrów zagranicy i Polski (Tynieć)”. I dalej: „Podniesione rysy mozańskie, ułatwione przez Tynieć-Olbin, nie są w tympanonie jedyne. Krzyżują się one z francuskimi i z naszym gustem”. Wszystko przemawia za tym, że tympanon zaprojektowano

wano i wykonano we Wrocławiu. że nie jest importem". Tym bardziej realnie należy on do polskiej historii sztuki, do jej najlepszych podwalin. Nie będzie mniej ważne, że równocześnie wyraża on świadomą ambitną potrzebę wyrazistego zadokumentowania sztuką na wieczność, naszej własnej zasługi w podnoszeniu Śląska wzwyż".

WYDAWNICTWA SPECJALNE

Józef Piątek i Wojciech Gluziński, Stary Ratusz we Wrocławiu. Przewodnik. Muzeum Śląskie we Wrocławiu. Oddział: Muzeum Historyczne m. Wrocławia. Wrocław 1950, s. 47, il. 8. Krótka historia ratusza, opis strony zewnętrznej i wnętrza.

U w a g a.

Ze względu na nieregularne i przeważnie opóźnione ukazywanie się wydawnictw periodycznych większości instytucji naukowych, nie omówiono niektórych prac, gdyż jeszcze się nie ukazały. Również z tego powodu objęto niniejszym przeglądem kilka wydawnictw, które mimo daty 1949 ukazały się dopiero w r. bieżącym

J. L.

Z PIŚMIENICTWA OBCEGO

Drazan V., Gotycki a renesanski metsky dum z jiznich Cech a Morawy, Zprawy Pamatkowe Pece 10, 129—160, (1950).

Nie posiadając dotychczas syntetycznej monografii polskiej kamienicy mieszczańskiej z zainteresowaniem śledzimy wszelkie prace o zbliżonym temacie, ukazujące się u naszych sąsiadów. Do prac takich interesujących zarówno ze względu na metodę, jak i treść, należy studium Drazana o południowo-czeskim i morawskim domu miejskim. Autor zajmuje się w nim ewolucją domu od w. XIII do XVI — ściślej mówiąc — ewolucją układu przestrzennego domów, ponieważ zagadnienia elewacji w pracy nie porusza. Stąd wniosek swe wyciąga przede wszystkim z analizy planów budynków. Poszczególne przykłady rozpatrywane są chronologicznie bez jednolitego ujęcia całego zagadnienia w jego zmienności.

We wstępie omawia Drazan ogólnie układ i zabudowę czeskich miast średnio-wiecznych. Kształtowały się one podobnie, jak inne miasta środkowo-europejskie. Wąskie i długie działki przechodzące przez całą głębokość bloku po-

siadały w swej frontowej części domy, dalej podwórza, zabudowania gospodarcze i ogrody. Z biegiem czasu następuje zwykle zabudowanie tylnych części działek; zachowały się jednak do chwili obecnej miasteczka, gdzie tylny pas bloku pozostał niezabudowany. Podwórza i ogrody działek były niekiedy oddzielone od siebie wysokimi murami, sięgającymi często do wysokości pierwszych pięter budynków i wytworzącymi wewnątrz bloku głębokie przestrzenne przegrody.

Omówienie przekształceń domu rozpoczyna autor od scharakteryzowania zabudowy miast południowo-czeskich i morawskich z okresu następującego po ich trzynastowiecznych lokacjach. Zachowane domy z tej doby są wielką rzadkością. Nie stały one w zwartej zabudowie i często były odsunięte od ulicy, czy placu; w późniejszym średniowieczu ustępowały miejsca domom szeregowym, wypełniającym całą elewację pierzei. Autor sądzi, że wszystkie ówczesne domy były murowane, jeśli nie w całości, to przynajmniej w dolnej kondygnacji.

Najstarsze przykłady pochodzą z przełomu XIII/XIV w. Można wśród nich rozróżnić dwie zasadnicze odmiany. Pierwsza — to jednotraktowy długi dom składający się z szeregu pomieszczeń ustawionych obok siebie, z takimż piętrem dostępnym z drewnianego ganku. Dłuższa ściana tego domu prostopadła jest zwykle do linii placu czy ulicy. W układzie uproszczonym będzie to budynek o dwóch izbach umieszczonych po obu stronach sieni z kuchnią sytuowaną na osi. Drazan sądzi, że odmiana ta związana jest genetycznie z pallatium grodowym. Do niej nawiązuje późniejsze budownictwo wiejskie. W miastach — w następnym stadium rozwoju wchodzi ona, w połączeniu z przejazdem równoległym do ściany dłuższej, w skład domu wypełniającego całą szerokość działki. Powyższa grupa wykazuje dużo analogii do XIII-owiecznych domów odkrytych na rynku w Krakowie przez dr. Józefa Jamroza¹.

Domy odmiany drugiej są pochodnymi wielkiej, spełniającej różne funkcje sieni, zajmującej początkowo całe przyziemie do której dobudowywano, lub z której wydzielano inne pomieszczenia. Domy te stały w zabudowie zwartej i niewątpliwie niektóre z nich posiadały podcienia,

¹ Były one tematem referatu wygłoszonego przez dr. J. Jamroza na konferencji zwołanej przez Główny Urząd Konserwatorski w maju br.